

GAZETA NARODOWA

Wydawanie codziennie o godzinie 6. popołudniu, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Przedpłaty wynosi:

we Lwowie s odniesieniem do domu: miesięcznie z r. 150 kwartalnie z r. 450

Na prowincji i w całej monarchii Austro-Węgierskiej: miesięcznie z r. 150 kwartalnie z r. 450

Za granicę kwartalnie z r. 750.

Przedpłaty przyjmujemy tylko na cały miesiąc, a namierzona suma się kończy nie w środku, lecz z końcem miesiąca, kwartału, półroczu lub roku.

Za zmianę adresu dopłaca się 20 ct.

Numery pojedyncze kosztują 10 ct.

Przedpłaty i ogłoszenia przyjmują:

We LWOWIE: Administracja „Gazety Narodowej”, ul. Eyzakowska 1. 3, tudzież „Biuro Dzienników”, ul. Karłowicza 1. 9.

Ogłoszenia przyjmują:

W PARYŻU: C. Adam (Oiborowski), rue de Saint-Pétersbourg 81. — W WIEDNIU: Hasenstein & Vogler (Oto Maas), Wallfischgasse 10; Rudolf Moos, Seilerstraße 2; A. Oppelt, Stubenbastei 2. — W HAMBURGU: A. Steiner. — W FRANKFURCIE n. M.: Hasenstein & Vogler i G. L. Daube & Comp. — W WARSZAWIE: Reichman & Frendler.

GENA OŚKOSZEN: Ogłoszenia wysyłane na jednoosobowy wierz lub jego miejsce 6 ct. — Reklamę i nadawane za wierz lub jego miejsce 20 ct. — Biura Redakcji i Administracji: ul. Eyzakowska 3. — Telefon 104.

Lwów dnia 18. października.

Odjazd cesarza do Meranu, oznaczony na wczoraj wieczór, odłożono do soboty, ponieważ cesarz ma do załatwienia pilne sprawy państwowe.

Wczoraj przed południem odbyła się we Wiedniu wspólna narada ministrów rządu austriackiego pod przewodnictwem cesarza; udział brali Tisza, Taaffe, Bauer, Kallay, Szilagyi, Schönborn, Falkenhayn, tudzież szef sekcji, w ministerstwie spraw zagr. Szegényi; obradowano nad sprawami wojskowymi, prawnymi i ekonomicznymi. Narady musiały być arcyważne, skoro trzy dni trwał mając, i Tisza wziął z sobą szefa swego biura prezydjalnego.

Przybycie rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Lahovarego do Wiednia uważa się za symptom nawiązania rokowań względem stosunków handlowych Austrii z Rumunią. Lahovary konferował wczoraj z hr. Kalnokyem, a dziś miał wyjechać do Bukaresztu. Obok wizyty Lahovarego we Wiedniu ważną jest wczorajsza narada wiedeńska, że rząd rumuński żąda znacznej sumy kredytu na dalsze fortyfikacje, które, jak wiadomo, są solą w oku Bojii. Być może, iż nastąpił wielki przewrót w usposobieniu gabinetu rumuńskiego, przeważnie z rusofiliów złozonego.

biskupstwa Diakowa. Do ks. Strossmayera mają się udać liczne deputacje, wyrażające mu zaufanie. Wiadomość, jakoby ks. Strossmayer otrzymał audiencję u cesarza, jest nieprawdziwa. W obronie biskupa podnoszą, że dochochodzą z lasów używał nie on, ale naród kroacki.

Rosyjskie ministerstwo skarbu przysyła do konwersji trzech wachodnich pożyczek z r. 1877, 1878 i 1879 po 100 milionów rubli każda.

Grono kupców i przemysłowców rosyjskich, wróciwszy z wystawy paryskiej, ułożyło żądanie w Paryżu niustającą wystawę plodów rosyjskich.

Którędy car wyjechał z Gdańska, jeszcze wiadomo; zdaje się, że na Królewiec, gdzie się połączył z carową.

Ks. Bismark przed odjazdem do Friedrichshagen konferował z ambasadorem rosyjskim, hr. Szwałowem. Generał hr. Waldersee odwiedził ks. Bismarka. Cesarz Wilhelm wyśłał do magistratu berlińskiego list z podziękowaniem za utrzymanie wzorowego porządku podczas pobytu cara.

Korespondent paryjski „Matin” donosi z Konstancji, że w sprawie zapowiedzianego tam przybycia ces. Wilhelma: „Sultan jest zachwycony; dwór wszakże sądzi, że nie szczerzej przyjmie go, niż trójprzymierza nie wyznika ze spotkania paryskiego z cesarzem niemieckim. Sultan wynurzy oczywiście sympatję dla cesarza i uczucie podziwu dla potęgi Niemiec, lecz nie pusznie się dalej, postanowił bowiem przestrzeżać neutralności i nie przechylać się zbyt daleko ani ku Bojii, ani ku Niemcom”. Przytem jednak twierdzi korespondent, że wpływ niemiecki w Turcji wzrósł w ostatnich dniach. W administracji cywilnej, w armii i w zarządzie kolejowym liczbą Niemców coraz bardziej się zwiększa, i w Porcie zaczyna przeważać język niemiecki, gdy dotąd panował francuski. Niedawno wypartli nawet Niemcy z Konstancji, a francuska agencja telegraficzna, i dzisiaj Turcy otrzymują wiadomości z Europy w oświeśleniu berlińskim. Korespondent w dalszym ciągu narzeka na dyplomację paryską, że nie umie bronić w Turcji interesów francuzkich i wpływów.

W Szwajcarii podniesiono myśl utworzenia skarbu wojennego, aby nie potrzebować dopiero w ostatniej chwili ogłaszać się funduszami na prowadzenie ewentualnej wojny. Potrzeba 50 do 60 mil. franków na ten cel nie zacięłyby krajowi. Rząd szwajcarski ma się niebawem zająć tą kwestią.

Rząd szwajcarski wydał jednego Wirttemberczyka, jednego Badenczyka i jednego Prusaka z powodu podburzającej agitacji rewolucyjnej.

We Francji odsłonięty został pod Epineuse w departamencie Oise, monument wzniesiony na pamiątkę spuzszenia się w tem miejscu balonu, którym w czasie oblężenia Paryża Gambetta z Spullerem opuścili Paryż w celu podniesienia ducha Francji i kierowania jej ruchami wojennymi przeciw nieprzyjacielowi. Na uroczystości zjechał Spuller, obecnie minister spraw zewnętrznych, i miał dwie mowy. Pierwszą przy odsłonięciu pomnika, poświęcił wyjątkowo wspomnieniu historycznym, łączącym się z faktem, na którego uczczenie pomnik wzniesiono. W drugiej, którą wygłosił wieczorem na bankiecie, zajmował się sprawami bieżącymi. Powiedział, że kraj przez ostatnie wybory oświadczył się wyraźnie za politykę obecnego rządu, który nie chce niczego przetrząść, ale nie żąda się żadnego postępu, tylko pragnie odczekać na każdy z nich najstosowniejszą porę. „Francji, mówił dalej Spuller, potrzeba najbardziej silnie zorganizowanej konserwatywno-republikańskiej partji. W tych własnie stronach może być utworzenia jej znaleźć najsilniejsze poparcie, nie szczędząc go więc panowie!”

W końcu wniósł Spuller toast na zdrowie Carnota, na utrzymanie tradycji gambetowskiej,

która Subkomitet ukonstytuował się wybierając przewodniczącym ks. Sanguszkę.

Wniosek, który Wydział krajowy w sprawie zasiłku rządowego, wniósł już wczoraj do sejmiku, brzmi:

„Sejm królestwa Galicji przyjmuje imieniem funduszu rządowego porokę nieograniczoną za regularną spłatę kwoty 600.000 zł., która ma być udzieloną w myśl najwyższego rozporządzenia z d. 6. października 1889 r. ze skarbu państwa na bezprocentowe pożyczki dla dotkniętych tegoroczną klęską nieurodzaju i upoważnia Wydział krajowy do zeznania odpowiedniego dokumentu porokę!”

W komisji gminnej lustracji departamentu gminnego i zdanie sprawy o czynnościach Wydziału krajowego w sprawach gminnych za rok ubiegły, poruczone p. Władysławowi hr. Koziebrodzkiemu.

W komisji prawniczej omawiano przedłożenie Wydziału krajowego o reformie ordynacji wyborczej sejmowej i pomnożeniu posłów z miast Lwowa i Krakowa. Przed wyznaczeniem referenta sejmowego przydzielono tę sprawę panu dr. Fruchtmannowi do przestudjowania i zdania sprawy komisji.

Sprawozdania Wydziału krajowego o utworzeniu nowych sądów powiatowych, tudzież o przeniesieniu gmin z okręgu jednego sądu do innych, przydzielono do referowania p. dr. Weiglowskiemu.

„Zdawało się, że gdy sejm uchwalił projekt ustawy, a rząd swoje uwagi poczynił, to już chyba Wydział krajowy do dalszego poprawiania uchwały sejmowej nie jest konieczne powołany. A jak ją poprawia! Komisja żądała od pisarzy gminnych 1) ukwalifikowania, 2) niestanowienia życia. Wydziałowi krajowemu było tego za mało i dodaje jeszcze: obywatelstwo austriackie i ukonczony 24 rok życia. *Cui bono?* Kto go prosił o poruszenie kwestji obywatelstwa austriackiego dla pisarzy gminnych, skoro tej kwestji nie ruszał ani komisarz rządowy na posiedzeniach komisji gminnej, ani rząd w swych motywach do mowy sankcji? Czy nie można być dobrym pisarzem gminnym nie będąc obywatelem austriackim? Co do wieku 24 lat — jest to także zupełnie zbędne. Jeżeli można być urzędnikiem Wydziału krajowego przed pełnoletnością, czemuż nie można być pisarzem gminnym? Jeżeli od nauczyciela ludowego nie żąda się pełnoletności, pocóż jej żądać od pisarza? Są wypadki i były one w komisji gminnej przed rokiem przetrzane, że syn właściciela ukazywał się kilka klas gimnazjalnych, wraca na rolę ojcową i jest wyborem pisarzem gminnym. Poczóż mu drogo do tego zagrażać zdaniem pełnoletności? „Wprowadza dalej Wydział krajowy przyniesienie w miejsce przysięgi, jakie pisarz gminny przy objęciu urzędu ma składać, pomimo, że w sejmowym projekcie Wydziału nie było o tem mowy. Dopiero referent ówczesny dr. Rybicki wprowadził przysięgę, ale komisja zgodnie z zaprzeczeniem komisarza rządowego odrzuciła to. Trzeba nie znać naszego ludu, aby zapomnieć, że pisarz zaprzysiężony wobec wójta niezaprzysiężonego będzie miał ogromną przewagę i w tej przysiędze czerpać będzie źródło do wywierania tej przewagi. Przyczynienie zaś w miejsce przysięgi rozumienia na stanowiskach z wyboru pochodzących, honorowych, obywatelskich — ale na stanowisku pisarza gminnego chyba nie.

„Co do terminu wejścia w życie tej ustawy, komisja w swym sejmowym projekcie postąpiła zupełnie jasno: Ustawa wechodzi w życie w sześć miesięcy po jej ogłoszeniu w dzienniku ustaw krajowych; dotychczasowym pisarzem zaś pozostawiono termin dwuletni do złożenia egzaminu. Ozyli: po 6 miesiącach od ogłoszenia ustawy, mają być złożone komisje egzaminacyjne, ma być wydana instrukcja, od tego czasu żaden nowy pisarz gminny bez kwalifikacji nie może być mianowany. Dawni mają do dwóch lat zdać egzamin — inaczej odejść. Oż z tego zrobił Wydział krajowy? Nie zamieszczą postanowienia, kiedy ustawa ma wejść w życie — a zatem w myśl ustawy z 26. czerwca 1866 weszła ona w życie w piętnaście dni po ogłoszeniu gminnych projektów Wydziału krajowego zatrzymuje. Ale zamieszczą natomiast w osobnym artykule następujący nonsensem ustawodawcy:

„Do zupełnego (zapewne ma znaczyć „stopniowego” p. r.) przeprowadzenia ustawy niniejszej w gminach wiejskich znaczna się termin lat trzech. O ileby jednak znalazły się osoby odpowiednio ukwalifikowane, może Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. namiestnictwem przeprowadzić i wcześniej ustanowienie pisarzy gminnych w pojedynczych gminach.”

„Co znaczy „zupełne” przeprowadzenie ustawy? Wige jeden paragraf można wykonać, drugiego nie? Oj jednej gminy żądać by pisarza ustanowiono, od drugiej nie? Co znaczy w ogóle ustawa, która, nie określając ściśle wyjątków, sama siebie wprost na trzy lata zawieszca — pozostawiając na ten czas dowolność w miejsce ustawy? I jak ma „Wydział krajowy w porozumieniu z namiestnictwem” w „pojedynczych gminach przeprowadzić ustanowienie” (*sic*) pisarzy gminnych — skoro żadna z tych władz nie mianuje, tylko Bada gmina? Ustawa jeżeli nie ma zaraz wejść w życie powinna oznaczać kiedyś moc obowiązującą mieć zaczyna — jeżeli ma oznaczać ściśle pewne przyszłowe postanowienie, powinna ściśle określić wypadki, do których się one odnoszą. Ale mówiąc o terminie „zupełnego” wykonania, pozostawiając domysłowi jakiś termin „niezupełnego” wykonania — jest kodyfikacyjną niedorzecznością!”

Wczoraj był sejm czeski widownią malej burzy, wywołanej przez młodoczość. Natychmiast po ich interwalsie w sprawie rozwiązania czytelnik akademickiej, powstał namiestnik Thun, ażeby na nie odpowiedzieć. Oświadczył on przedwzrostkiem, że z tem zarządzeniem swego poprzednika najkompletniej się godzi, tem bardziej, że czytelnik, szlachę tego rodzaju, adres do Paryża, przekroczyła widocznie swój statut. Następnie wypowiedział namiestnik ubolewanie, że ludzie wiekiem starami nie są, a między studentów i usiłują skłonić ich do czynów, odrywających młodzież od nauki i zupełnie niepotrzebnych. Przewidywał, że wyraził przykre zdumienie, że pewien profesor techniki także ten adres podpisał — chyba dla większego jątrzenia młodzieży.

Wczoraj był sejm czeski widownią malej burzy, wywołanej przez młodoczość. Natychmiast po ich interwalsie w sprawie rozwiązania czytelnik akademickiej, powstał namiestnik Thun, ażeby na nie odpowiedzieć. Oświadczył on przedwzrostkiem, że z tem zarządzeniem swego poprzednika najkompletniej się godzi, tem bardziej, że czytelnik, szlachę tego rodzaju, adres do Paryża, przekroczyła widocznie swój statut. Następnie wypowiedział namiestnik ubolewanie, że ludzie wiekiem starami nie są, a między studentów i usiłują skłonić ich do czynów, odrywających młodzież od nauki i zupełnie niepotrzebnych. Przewidywał, że wyraził przykre zdumienie, że pewien profesor techniki także ten adres podpisał — chyba dla większego jątrzenia młodzieży.

Wczoraj był sejm czeski widownią malej burzy, wywołanej przez młodoczość. Natychmiast po ich interwalsie w sprawie rozwiązania czytelnik akademickiej, powstał namiestnik Thun, ażeby na nie odpowiedzieć. Oświadczył on przedwzrostkiem, że z tem zarządzeniem swego poprzednika najkompletniej się godzi, tem bardziej, że czytelnik, szlachę tego rodzaju, adres do Paryża, przekroczyła widocznie swój statut. Następnie wypowiedział namiestnik ubolewanie, że ludzie wiekiem starami nie są, a między studentów i usiłują skłonić ich do czynów, odrywających młodzież od nauki i zupełnie niepotrzebnych. Przewidywał, że wyraził przykre zdumienie, że pewien profesor techniki także ten adres podpisał — chyba dla większego jątrzenia młodzieży.

Wczoraj był sejm czeski widownią malej burzy, wywołanej przez młodoczość. Natychmiast po ich interwalsie w sprawie rozwiązania czytelnik akademickiej, powstał namiestnik Thun, ażeby na nie odpowiedzieć. Oświadczył on przedwzrostkiem, że z tem zarządzeniem swego poprzednika najkompletniej się godzi, tem bardziej, że czytelnik, szlachę tego rodzaju, adres do Paryża, przekroczyła widocznie swój statut. Następnie wypowiedział namiestnik ubolewanie, że ludzie wiekiem starami nie są, a między studentów i usiłują skłonić ich do czynów, odrywających młodzież od nauki i zupełnie niepotrzebnych. Przewidywał, że wyraził przykre zdumienie, że pewien profesor techniki także ten adres podpisał — chyba dla większego jątrzenia młodzieży.

Wczoraj był sejm czeski widownią malej burzy, wywołanej przez młodoczość. Natychmiast po ich interwalsie w sprawie rozwiązania czytelnik akademickiej, powstał namiestnik Thun, ażeby na nie odpowiedzieć. Oświadczył on przedwzrostkiem, że z tem zarządzeniem swego poprzednika najkompletniej się godzi, tem bardziej, że czytelnik, szlachę tego rodzaju, adres do Paryża, przekroczyła widocznie swój statut. Następnie wypowiedział namiestnik ubolewanie, że ludzie wiekiem starami nie są, a między studentów i usiłują skłonić ich do czynów, odrywających młodzież od nauki i zupełnie niepotrzebnych. Przewidywał, że wyraził przykre zdumienie, że pewien profesor techniki także ten adres podpisał — chyba dla większego jątrzenia młodzieży.

Wczoraj był sejm czeski widownią malej burzy, wywołanej przez młodoczość. Natychmiast po ich interwalsie w sprawie rozwiązania czytelnik akademickiej, powstał namiestnik Thun, ażeby na nie odpowiedzieć. Oświadczył on przedwzrostkiem, że z tem zarządzeniem swego poprzednika najkompletniej się godzi, tem bardziej, że czytelnik, szlachę tego rodzaju, adres do Paryża, przekroczyła widocznie swój statut. Następnie wypowiedział namiestnik ubolewanie, że ludzie wiekiem starami nie są, a między studentów i usiłują skłonić ich do czynów, odrywających młodzież od nauki i zupełnie niepotrzebnych. Przewidywał, że wyraził przykre zdumienie, że pewien profesor techniki także ten adres podpisał — chyba dla większego jątrzenia młodzieży.

Wczoraj był sejm czeski widownią malej burzy, wywołanej przez młodoczość. Natychmiast po ich interwalsie w sprawie rozwiązania czytelnik akademickiej, powstał namiestnik Thun, ażeby na nie odpowiedzieć. Oświadczył on przedwzrostkiem, że z tem zarządzeniem swego poprzednika najkompletniej się godzi, tem bardziej, że czytelnik, szlachę tego rodzaju, adres do Paryża, przekroczyła widocznie swój statut. Następnie wypowiedział namiestnik ubolewanie, że ludzie wiekiem starami nie są, a między studentów i usiłują skłonić ich do czynów, odrywających młodzież od nauki i zupełnie niepotrzebnych. Przewidywał, że wyraził przykre zdumienie, że pewien profesor techniki także ten adres podpisał — chyba dla większego jątrzenia młodzieży.

Wczoraj był sejm czeski widownią malej burzy, wywołanej przez młodoczość. Natychmiast po ich interwalsie w sprawie rozwiązania czytelnik akademickiej, powstał namiestnik Thun, ażeby na nie odpowiedzieć. Oświadczył on przedwzrostkiem, że z tem zarządzeniem swego poprzednika najkompletniej się godzi, tem bardziej, że czytelnik, szlachę tego rodzaju, adres do Paryża, przekroczyła widocznie swój statut. Następnie wypowiedział namiestnik ubolewanie, że ludzie wiekiem starami nie są, a między studentów i usiłują skłonić ich do czynów, odrywających młodzież od nauki i zupełnie niepotrzebnych. Przewidywał, że wyraził przykre zdumienie, że pewien profesor techniki także ten adres podpisał — chyba dla większego jątrzenia młodzieży.

Wczoraj był sejm czeski widownią malej burzy, wywołanej przez młodoczość. Natychmiast po ich interwalsie w sprawie rozwiązania czytelnik akademickiej, powstał namiestnik Thun, ażeby na nie odpowiedzieć. Oświadczył on przedwzrostkiem, że z tem zarządzeniem swego poprzednika najkompletniej się godzi, tem bardziej, że czytelnik, szlachę tego rodzaju, adres do Paryża, przekroczyła widocznie swój statut. Następnie wypowiedział namiestnik ubolewanie, że ludzie wiekiem starami nie są, a między studentów i usiłują skłonić ich do czynów, odrywających młodzież od nauki i zupełnie niepotrzebnych. Przewidywał, że wyraził przykre zdumienie, że pewien profesor techniki także ten adres podpisał — chyba dla większego jątrzenia młodzieży.

Wczoraj był sejm czeski widownią malej burzy, wywołanej przez młodoczość. Natychmiast po ich interwalsie w sprawie rozwiązania czytelnik akademickiej, powstał namiestnik Thun, ażeby na nie odpowiedzieć. Oświadczył on przedwzrostkiem, że z tem zarządzeniem swego poprzednika najkompletniej się godzi, tem bardziej, że czytelnik, szlachę tego rodzaju, adres do Paryża, przekroczyła widocznie swój statut. Następnie wypowiedział namiestnik ubolewanie, że ludzie wiekiem starami nie są, a między studentów i usiłują skłonić ich do czynów, odrywających młodzież od nauki i zupełnie niepotrzebnych. Przewidywał, że wyraził przykre zdumienie, że pewien profesor techniki także ten adres podpisał — chyba dla większego jątrzenia młodzieży.

Wczoraj był sejm czeski widownią malej burzy, wywołanej przez młodoczość. Natychmiast po ich interwalsie w sprawie rozwiązania czytelnik akademickiej, powstał namiestnik Thun, ażeby na nie odpowiedzieć. Oświadczył on przedwzrostkiem, że z tem zarządzeniem swego poprzednika najkompletniej się godzi, tem bardziej, że czytelnik, szlachę tego rodzaju, adres do Paryża, przekroczyła widocznie swój statut. Następnie wypowiedział namiestnik ubolewanie, że ludzie wiekiem starami nie są, a między studentów i usiłują skłonić ich do czynów, odrywających młodzież od nauki i zupełnie niepotrzebnych. Przewidywał, że wyraził przykre zdumienie, że pewien profesor techniki także ten adres podpisał — chyba dla większego jątrzenia młodzieży.

Wczoraj był sejm czeski widownią malej burzy, wywołanej przez młodoczość. Natychmiast po ich interwalsie w sprawie rozwiązania czytelnik akademickiej, powstał namiestnik Thun, ażeby na nie odpowiedzieć. Oświadczył on przedwzrostkiem, że z tem zarządzeniem swego poprzednika najkompletniej się godzi, tem bardziej, że czytelnik, szlachę tego rodzaju, adres do Paryża, przekroczyła widocznie swój statut. Następnie wypowiedział namiestnik ubolewanie, że ludzie wiekiem starami nie są, a między studentów i usiłują skłonić ich do czynów, odrywających młodzież od nauki i zupełnie niepotrzebnych. Przewidywał, że wyraził przykre zdumienie, że pewien profesor techniki także ten adres podpisał — chyba dla większego jątrzenia młodzieży.

Wczoraj był sejm czeski widownią malej burzy, wywołanej przez młodoczość. Natychmiast po ich interwalsie w sprawie rozwiązania czytelnik akademickiej, powstał namiestnik Thun, ażeby na nie odpowiedzieć. Oświadczył on przedwzrostkiem, że z tem zarządzeniem swego poprzednika najkompletniej się godzi, tem bardziej, że czytelnik, szlachę tego rodzaju, adres do Paryża, przekroczyła widocznie swój statut. Następnie wypowiedział namiestnik ubolewanie, że ludzie wiekiem starami nie są, a między studentów i usiłują skłonić ich do czynów, odrywających młodzież od nauki i zupełnie niepotrzebnych. Przewidywał, że wyraził przykre zdumienie, że pewien profesor techniki także ten adres podpisał — chyba dla większego jątrzenia młodzieży.

Wczoraj był sejm czeski widownią malej burzy, wywołanej przez młodoczość. Natychmiast po ich interwalsie w sprawie rozwiązania czytelnik akademickiej, powstał namiestnik Thun, ażeby na nie odpowiedzieć. Oświadczył on przedwzrostkiem, że z tem zarządzeniem swego poprzednika najkompletniej się godzi, tem bardziej, że czytelnik, szlachę tego rodzaju, adres do Paryża, przekroczyła widocznie swój statut. Następnie wypowiedział namiestnik ubolewanie, że ludzie wiekiem starami nie są, a między studentów i usiłują skłonić ich do czynów, odrywających młodzież od nauki i zupełnie niepotrzebnych. Przewidywał, że wyraził przykre zdumienie, że pewien profesor techniki także ten adres podpisał — chyba dla większego jątrzenia młodzieży.

Wczoraj był sejm czeski widownią malej burzy, wywołanej przez młodoczość. Natychmiast po ich interwalsie w sprawie rozwiązania czytelnik akademickiej, powstał namiestnik Thun, ażeby na nie odpowiedzieć. Oświadczył on przedwzrostkiem, że z tem zarządzeniem swego poprzednika najkompletniej się godzi, tem bardziej, że czytelnik, szlachę tego rodzaju, adres do Paryża, przekroczyła widocznie swój statut. Następnie wypowiedział namiestnik ubolewanie, że ludzie wiekiem starami nie są, a między studentów i usiłują skłonić ich do czynów, odrywających młodzież od nauki i zupełnie niepotrzebnych. Przewidywał, że wyraził przykre zdumienie, że pewien profesor techniki także ten adres podpisał — chyba dla większego jątrzenia młodzieży.

Kobieta z morskimi oczyma

przez MAURYCEGO JOKAJA.

Przekład A. CALLIER.

(Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ III.

Moje zajęcie i moja chata.

W czasie wykończenia obrazu wolno już było rozmawiać. Jest to nawet potrzebne do studjum charakteru twarzy, którą się portretuje, a i dlatego także, aby pozujący nie czuł tardo przynusu.

— Ozy pani czytała już kiedy poezje Petöfięgo?

— O, u nas w domu nikt nigdy nie czyta.

— Dla czegoż to?

— Bo ci, co nas odwiedzają, nie przynoszą nam książek.

— A nie trzymacie panie żadnego czasopisma?

— Owszem, owszem, trzymamy *Journal des Dames*, ale to okropnie nudne.

— Zapomnijcież panie lepiej jakieś piśmo węgierskie, możoby *Pesti Divatlap*.

— Powiem mamie, żeby je zamówiła. Ozy i pan tam co pisze?

— I ja.

— Oż to takiego?

— Opis wyspy na mozarze.

— A czy pan był kiedy na takiej wyspie na mozarach?

— Nie; opisałem ją tylko z imaginacji.

— Więc na oż to?

— Jest to ustęp z powieści, którą piszę.

— Ach! pan piszesz powieści! To pewnie wszystkich nas pan tam opiesz?

— O, nie. Nie na tem polega pisanie powieści, aby opisywać to wszystko, co się widzi lub słyszy dokoła siebie.

— Chciałabym bardzo wiedzieć, jak pan to robisz?

— Naprzód wymyśliam sobie koniec jakiejś historii.

— Jakto? zaczynasz pan od końca?

— Tak; potem tworzę postaci działające w całej historii. Potem ze wzajemnego do siebie stosunku tych postaci kombinuję sobie, co się stać musiało, nim nadeszła ostateczna katastrofa.

— A więc w takim razie w całej historii niema zgola nic prawdziwego?

— To jest niema w niej nic rzeczywistego, ale prawdziwą musi być konieczność.

— Tęgo to już nie rozumiem. I po co pan właściwie tracić czas na pisanie powieści? Ozy powieści ta wyjdzie z druku?

— Oczywiście.

— A, prawda! panu to łatwo. Pan ma bogatą ciotę w O-Gyalla; doś pan będzie powieścić jej słówko, a każde wydrukować pańską książkę.

— Ale ja mojej bogatej ciocie ani wspomnę nawet o tem.

— Pan własnym kosztem każesz wydrukować swą pracę u Jana Weinmüllera? No, to wiesz pan? pomyśl weale nieobowliwy. Raz już znałem jednego autora, który sam wydał swoją książkę i chodził z nią potem od wioski do wioski, każdemu szlachcicowi narzucając po egzemplarzu. To strasznie ciernisty żywot!

— Moja powieść nie będzie taka, z którąby autor musiał chodzić od domu do domu, ale taka, za którą wydawca zapłaci jeszcze honorarium.

— Słyszac do Elżunia, parsknęła mi prosto w nos śmiechem.

Bo też to było śmieszne w gruncie rzeczy, aby ktoś występował z taką pretensją: „Napisać coś, w czym nie ma ani słowa prawdy, niemniej jednak żądam, aby ludzie czytali i płacili mi za to?”

— Ozy pani sądzisz, panno Elżbiesto, że Petöfi nie otrzymywał honorarium za swoje poezje? Za „Perły miłości” zapłacono mu 200 guldenów.

— Oż to za „Perły miłości”?

— Wspaniałe poezje, napisane do pięknej dziewczyny.

— A czy tę piękną dziewczynę dostał za żonę?

— Oo prawda, to nie.

— No, to rzecz pyszna! Ktoś zaleca się do jakiejś kobiety, ubiera swa uczucia w rymy, w końcu dostaje kosa, i domaga się, aby mu kosz ten napelnilo srebrnymi ewangylierami...

Tęgo samego dnia jeszcze przysłałem jej Petöfięgo „Perły miłości” i „Cyprowe listki”. Do roboty portretu przyszedłem dopiero na trzeci dzień. Pierwszym pytaniem, które zadałem Elżunii, było: czy też wzięła w rękę „Perły miłości”?

— O, i owszem, zasuszasz w nich kwiaty.

— Ale w „Cyprowsych listkach” przecież pani chyba zarzała?

— Ja takich rzeczy nie lubię, bo jak zażnę czytać przez płacz, a od tego czerwienieją oczy.

Miałem już dość tego, i nie dotykałem więcej drażliwego tematu.

Elżunia jednak pośpieszyła ostrość mi doznana przykreść przyjmując wiadomość, że mama, na moje zalecenie zaprenumerowała „Pesti Divatlap”, i to odrazu na całe półroczce.

Byłem u nich, kiedy po raz pierwszy przyniesiono zaprenumerowany dziennik.

Ponieważ prenumerata była opóźniona, naraz przeto przysłało się cztery zaległe numery. Po uroczystem otwarciu koperty — tak bowiem

wówczas jeszcze ekspedjowano pisma — rzuciły się wszystkie cztery damy, oczywiście aby zobaczyć, czy tam są obrázky, głównie zaś, czy są wory miod. To do przecież pismo poświęcone modom! I był tam istotnie jeden rysunek miod. Dzielną, patriotyczną Emeryk Vahot z żelazną konsekwencją usiłował mode użyczyć narodową.

— No, prawdziwie, który włożył na siebie coś podobnego, mógłby już potem pokazywać się chyba za pieniądze! — Takie było jednozgodne zdanie pań.

Ilustrowany dodatek drugiego numeru stanowią wizerunek Gabriely Egressyego w roli Ryszarda III, otoczonego widziankami w scenie snu, rysowany przez naszego rodaka Walentego Kissa.

Szanowna gospodyni zapytywała mnie, gdzie nogi? I ja, co prawda, nie mogłem dojść rozwiązania zagadki: jakim sposobem głowa Ryszarda III. dostała się między kolana?

Dodatek wszakże rysunkowy trzeciego numeru zadowolił nasze panie. Była to Bóza Laborfalvy, w roli królowej Gertrudy, rysowana przez Barabasz; rysunek prawdziwie artystyczny miał wartość. Ta już więcej zainteresowała towarzyszywo.

— Powiadają, że ma przeaundnie piękne oczy, jakich prócz niej nikt nie posiada — zauważyła panna Elżbieta.

Grzeźność nakazywała zaprzeczyć temu pechlebneemu komplementowi, ale zdawało mi się, że jakiś moc niewidzialna ścisnęła mnie za gardło, i nie mogłem wydobyć z piersi ani jednego wyrazu.

— Nie widziałem jej dotąd — wybkąknętem narzeczenie.

Ostatni czwarty numer dodatku był litografią, wyobrażającą wysmukłego młodzieńca o bujnej, najczelniej czuprynie. Pod obrazkiem był podpis: „Petöfi Sandor”. Był to najlepszy obraz Barabasza i jedyny wierny portret nieśmiertelnego. Takim znali go wszyscy współcześni: z te-

mi w dal spoglądającymi oczyma, z temi nsty wół otwartymi, jakby do proroctwa, z temi w tył założonemi rekoma, które zdawały się coś ukrywać, wyglądał jak żywy. Obraz ten zdawał się mówić: „Będę Petöfiem”. Wszystkie inne powiadają: „Jestem Petöfiem”.

Ilustracja ta głębokie wrażenie wywarła na opinie pań. Litografowany portret, jako dodatek do dziennika miod, był w owe czasy ważnym wydarzeniem. Nie było wtedy jeszcze dobroczynnych, po krajezarce sprzedawanych dzienniczek, dla których dostateczną racją bytu jest na kartce tytułowej wizerunek jakiegoś draba, zabijającego starą babę sikiętar, w owych czasach tylko bardzo zasłużonych i bardzo znanych patriotów spotykać zaszczęty, że ich podobizny zdobity karty dzienników; nie było też wówczas jeszcze fotografii. Jak sięgnę pamięcią, jeden tylko taki wizerunek pamiętam, oprawiony w ramy: Mikołaj Wessela'niego, ręka w rękę z Janem Baloghem. Obraz, wystawiający deputowanych sejmiku 1836 roku również się wprawdzie pojawił, ale był wielką rzadkością. Wszystkie pozostałe były na nim rozbieni w profilu i bacznie podobni jeden do drugiego.

Niedziw zatem, że było to formalnie sensacyjne wydarzenie, gdy portret Petöfięgo ukazał się jako dodatek do dziennika *Divatlap*. Ten Petöfi zatem to coś więcej, niż wózoga; to jakiś prawdziwie sławny człowiek!

Na ten widok dama do towarzyszywa raczyła oświadczyć, że musi przeczytać przysłane przedmnie poezje Petöfięgo.

Elżunia przecież najbardziej była ciekawa, co też *moje* znajdzie w bełtrytycznym dodatku dziennika. I znalazła niebawem; był to ustęp z mojej powieści zatytułowany: „Z za krainy mozarów”.

— No, co to, to muszę zaraz przeczytać. Pozostawiam jej dość czasu na to zajęcie i przyszedłem dopiero w kilka dni.

(O. d. n.)

W sprawie muzeum Bapperswylskiego.

W odpowiedzi na uwagi p. Karola Estreicher... Nie mam zupełnie zamiaru wdawać się tutaj w polityczne wywody o znaczeniu emigracji...

1) Nie bronie sposobu administrowania... hr. Platera funduszami narodowymi, przynależny jednak należy, iż zamiary jego były najszlachetniejsze...

2) Mylnie rozumiał szan. p. Estreicher, iż akt uznania Muzeum za własność narodową okazał się nieprawym... Szereg toastów rozpoczął prof. dr. Rydygier...

3) Muzeum obecnie nie ma żadnych długów... (oprócz niewielkiej dotąd przewyżki wydatków nad przychodami za rok bieżący)...

4) O "wyganianiu dobrowolnie pamiętek z kraju" nikt nigdy nie myślał... Drugi odczyt miał prof. dr. Browicz p. t.: "O smianach chorobowych w tonilla tertia..."

5) Doradzają niektórzy przeniesienie Muzeum Bapperswylskie do któregoś z miast ławicki... Z kolei zabrakł głos dr. Steuermarck, i wygłosił zajmujący wykład p. t. "Badania eksperymentalne nad zachowaniem się ciała obcych..."

6) Na zakończenie dodam, iż nikomu z zarządu Muzeum się przychodziło na myśl żadna likwidacja... Parą, 9. października 1899 r. Józef Gałęzowski, dyrektor Muzeum Bapperswylskiego.

Pierwszy zjazd chirurgów polskich w Krakowie.

Na środowisku porannym posiedzeniu mówił jeszcze dr. Barącz ze Lwowa... Po południu o godzinie 2 zbranych w sali uniwersyteckiej powitał prezydent dr. Kasperek...

Szereg zapowiedzianych prelekcji rozpoczął prof. Obaliński, mówiąc o wyuszczeniu wola sposobem Socina... Z kolei mówił dr. Wehr "o zasadach udzielania pierwszej pomocy rannym w najbliższej wojnie..."

Z kolei mówił dr. Wehr "o zasadach udzielania pierwszej pomocy rannym w najbliższej wojnie" - a kończąc zdaniem, że wśród trudnych warunków wojny, należy więcej zajmować się rannym, niż raną, otworzył pole do zajmujących rozpraw...

W środę wieczorem odbył się obiad na cześć chirurgów, przybyłych na I. Zjazd do Krakowa u prezesa Zjazdu prof. dr. Rydygiera... Szereg toastów rozpoczął prof. dr. Rydygier...

W czwartek rano o godzinie w pół do 9. zwołali uczestnicy Zjazdu oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza, zostający pod kierunkiem prof. dr. Obalińskiego... Wczorajsze poranne posiedzenie rozpoczął prof. dr. N. Gubulski wykładem p. t. "Badania doświadczalne nad uścisaniem mózgu..."

Następnie mówił dr. Bogdanik z Białej "O materiale używanym do szwów i podwiązek" (z demonstracją)... Z kolei zabrakł głos dr. Steuermarck, i wygłosił zajmujący wykład p. t. "Badania eksperymentalne nad zachowaniem się ciała obcych..."

Następne dwa odczyty wygłosił dr. Wehr p. t.: "Przypadek rany postrzałowej tętnicy Carotie communis i Przedstawienie przypadku o wypłowaniu stawu biodrowego przed 6 laty z powodu rany postrzałowej biodra" (z demonstracją)... Z kolei mówił dr. Hempel "O raku żółdka"...

Z kolei mówił dr. Hempel "O raku żółdka" - a następnie dr. Rożewski. Odczytano nadesłaną pracę dra Małakowskiego z Warszawy... Po południu odbyły się wykłady teoretyczne prof. Rydygiera, docenta Trzebieckiego, Jasińskiego, Schramma i innych.

O godzinie 5 1/2, odbył się wspólny obiad w sali hotelu Saskiego, którym za inicjatywę prof. Obalińskiego uczestnicy Zjazdu podejmowali prof. Rydygiera... Z kolei mówił dr. Hempel "O raku żółdka"...

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

W sprawie muzeum przemysłowego, którego gmach stanął na placu Castrum, była dziś u ministrów Dunajewskiego i Zaleskiego deputacja, złożona z prezydenta Mochnackiego, wiceprezydenta Marochwickiego i kilku pp. radnych...

Przy tej sposobności zauważył minister Dunajewski, że byłoby najlepiej perszć długą a często bezpłodną drogę konkursów - czego sprawa pomnika, Mickiewicza w Krakowie tak smutną jest ilustracją...

Mianowania. Rada szkolna krajowa zamierza tymczasowo nauczyciela kierującego osterklasową szkołą ludową w Limanowie, Józefa Sikorę, stałym nauczycielem kierującym tejże szkoły...

Przeniesienia. Namieśnik przedłożył praktyczną koncepcję namieśnictwa, Stanisława Teblińskiego ze Lwowa do Myślenic... Cesarzowa Elżbieta i arcyksiężniczka Waleria używały w Meranie pięknych dłu wrzółkowych na codzienne prawie wycieczki...

Stypendja. Cesarz nadał na przedstawienie Wydziału krajowego dwa stypendja po 1000 zł. rocznie z fundacji noszącej imię monarchy, na rok szkolny 1899/00... Ks. Adam Sapieha nadał opróżnione na rok szkolny 1899/00 dwa stypendja z fundacji ojea swego...

Minister wyznań i oświaty zatwierdził uchwałę gromady profesorów wydziału teologicznego uniwersytetu Jagiellońskiego... Stefan Czesnak, syn adwokata i właściciela dóbr z Krakowa, po złożeniu uroczystego egzaminu (także z 7 języków) został b. r. przyjęty do akademii oryentalnej we Wiedniu...

Stefan Czesnak, syn adwokata i właściciela dóbr z Krakowa, po złożeniu uroczystego egzaminu (także z 7 języków) został b. r. przyjęty do akademii oryentalnej we Wiedniu... Karol Kuczek. W tych dniach upływa 50 lat pracy na polu literackim i dziennikarskim Karola Knoza...

W r. 1848. objął redakcję Kurjera warsz. i tę prowadził 15 lat... W r. 1865 Kuczek założył Kurjera oświeceniowego, które to pismo wychodzi obecnie pod inną redakcją...

Zmarli. Anna Madziarska, żona kapitana, zmarła w Przemyślu... Siostra Jadwiga ze Zgromadzenia Opactwa, z domu Paulina Dymińska, zmarła w Czerwińsku w 88 r. życia...

Koncert muzyki p. p. nr. 95, odbędzie się w "Sokole" w niedzielę 20. b. m. Z eblitnego programu wyjmujemy: Sowińskiego: Uwertura do oper. "Mazepa"; Balera: Fantazja z baletu "die Puppenfee"; Forli: "Głos publiczności" poutpuri (cyra solo); Dr. Bogdanowski: "Nie dajmy się" mazur; Giziński: "Air de Ballet"; Moskowskiego: "Serenada"; Delinger: marsz z op. "Kapitan Fracassa".

Walne zgromadzenie oddziału lwowskiego Towarzystwa pedagogicznego, dzięki staraniom inspektora p. Mieczysława Baranowskiego, odbyło się w ubiegłą niedzielę w sali ratuszowej przy daleko liżniejszym komplecie ośników, niżeli to miało miejsce w latach poprzednich...

W sprawie muzeum przemysłowego, którego gmach stanął na placu Castrum, była dziś u ministrów Dunajewskiego i Zaleskiego deputacja, złożona z prezydenta Mochnackiego, wiceprezydenta Marochwickiego i kilku pp. radnych...

W sprawie muzeum przemysłowego, którego gmach stanął na placu Castrum, była dziś u ministrów Dunajewskiego i Zaleskiego deputacja, złożona z prezydenta Mochnackiego, wiceprezydenta Marochwickiego i kilku pp. radnych...

W sprawie muzeum przemysłowego, którego gmach stanął na placu Castrum, była dziś u ministrów Dunajewskiego i Zaleskiego deputacja, złożona z prezydenta Mochnackiego, wiceprezydenta Marochwickiego i kilku pp. radnych...

W sprawie muzeum przemysłowego, którego gmach stanął na placu Castrum, była dziś u ministrów Dunajewskiego i Zaleskiego deputacja, złożona z prezydenta Mochnackiego, wiceprezydenta Marochwickiego i kilku pp. radnych...

W sprawie muzeum przemysłowego, którego gmach stanął na placu Castrum, była dziś u ministrów Dunajewskiego i Zaleskiego deputacja, złożona z prezydenta Mochnackiego, wiceprezydenta Marochwickiego i kilku pp. radnych...

W sprawie muzeum przemysłowego, którego gmach stanął na placu Castrum, była dziś u ministrów Dunajewskiego i Zaleskiego deputacja, złożona z prezydenta Mochnackiego, wiceprezydenta Marochwickiego i kilku pp. radnych...

W sprawie muzeum przemysłowego, którego gmach stanął na placu Castrum, była dziś u ministrów Dunajewskiego i Zaleskiego deputacja, złożona z prezydenta Mochnackiego, wiceprezydenta Marochwickiego i kilku pp. radnych...

W sprawie muzeum przemysłowego, którego gmach stanął na placu Castrum, była dziś u ministrów Dunajewskiego i Zaleskiego deputacja, złożona z prezydenta Mochnackiego, wiceprezydenta Marochwickiego i kilku pp. radnych...

W sprawie muzeum przemysłowego, którego gmach stanął na placu Castrum, była dziś u ministrów Dunajewskiego i Zaleskiego deputacja, złożona z prezydenta Mochnackiego, wiceprezydenta Marochwickiego i kilku pp. radnych...

10.500 klg. mięsa przywiezionego z Galicji, zmieszano w wieńskiejk hall centralnej, gdyż transport skutkiem opóźnienia okazał się niestwierdzony... Wydział wojny. Wydział wojny, przyzyskał onogąd wieśców do garkuchni pod l. i przy ulicy Rzeźniarskiej, pokazywał tam rewolwer, rakone znaleziony. Obecny temu Abraham Altwal, kapral artylerji, odebrał mu rewolwer, był się przekonany, czy nie jest nabyty, przesyłem skierował broń na swego przyjaciela, szeregowca Ojasa Mandelberga...

Wydział wojny. Wydział wojny, przyzyskał onogąd wieśców do garkuchni pod l. i przy ulicy Rzeźniarskiej, pokazywał tam rewolwer, rakone znaleziony. Obecny temu Abraham Altwal, kapral artylerji, odebrał mu rewolwer, był się przekonany, czy nie jest nabyty, przesyłem skierował broń na swego przyjaciela, szeregowca Ojasa Mandelberga...

Wydział wojny. Wydział wojny, przyzyskał onogąd wieśców do garkuchni pod l. i przy ulicy Rzeźniarskiej, pokazywał tam rewolwer, rakone znaleziony. Obecny temu Abraham Altwal, kapral artylerji, odebrał mu rewolwer, był się przekonany, czy nie jest nabyty, przesyłem skierował broń na swego przyjaciela, szeregowca Ojasa Mandelberga...

Wydział wojny. Wydział wojny, przyzyskał onogąd wieśców do garkuchni pod l. i przy ulicy Rzeźniarskiej, pokazywał tam rewolwer, rakone znaleziony. Obecny temu Abraham Altwal, kapral artylerji, odebrał mu rewolwer, był się przekonany, czy nie jest nabyty, przesyłem skierował broń na swego przyjaciela, szeregowca Ojasa Mandelberga...

Wydział wojny. Wydział wojny, przyzyskał onogąd wieśców do garkuchni pod l. i przy ulicy Rzeźniarskiej, pokazywał tam rewolwer, rakone znaleziony. Obecny temu Abraham Altwal, kapral artylerji, odebrał mu rewolwer, był się przekonany, czy nie jest nabyty, przesyłem skierował broń na swego przyjaciela, szeregowca Ojasa Mandelberga...

Wydział wojny. Wydział wojny, przyzyskał onogąd wieśców do garkuchni pod l. i przy ulicy Rzeźniarskiej, pokazywał tam rewolwer, rakone znaleziony. Obecny temu Abraham Altwal, kapral artylerji, odebrał mu rewolwer, był się przekonany, czy nie jest nabyty, przesyłem skierował broń na swego przyjaciela, szeregowca Ojasa Mandelberga...

Wydział wojny. Wydział wojny, przyzyskał onogąd wieśców do garkuchni pod l. i przy ulicy Rzeźniarskiej, pokazywał tam rewolwer, rakone znaleziony. Obecny temu Abraham Altwal, kapral artylerji, odebrał mu rewolwer, był się przekonany, czy nie jest nabyty, przesyłem skierował broń na swego przyjaciela, szeregowca Ojasa Mandelberga...

Wydział wojny. Wydział wojny, przyzyskał onogąd wieśców do garkuchni pod l. i przy ulicy Rzeźniarskiej, pokazywał tam rewolwer, rakone znaleziony. Obecny temu Abraham Altwal, kapral artylerji, odebrał mu rewolwer, był się przekonany, czy nie jest nabyty, przesyłem skierował broń na swego przyjaciela, szeregowca Ojasa Mandelberga...

Wydział wojny. Wydział wojny, przyzyskał onogąd wieśców do garkuchni pod l. i przy ulicy Rzeźniarskiej, pokazywał tam rewolwer, rakone znaleziony. Obecny temu Abraham Altwal, kapral artylerji, odebrał mu rewolwer, był się przekonany, czy nie jest nabyty, przesyłem skierował broń na swego przyjaciela, szeregowca Ojasa Mandelberga...

Wydział wojny. Wydział wojny, przyzyskał onogąd wieśców do garkuchni pod l. i przy ulicy Rzeźniarskiej, pokazywał tam rewolwer, rakone znaleziony. Obecny temu Abraham Altwal, kapral artylerji, odebrał mu rewolwer, był się przekonany, czy nie jest nabyty, przesyłem skierował broń na swego przyjaciela, szeregowca Ojasa Mandelberga...

Wydział wojny. Wydział wojny, przyzyskał onogąd wieśców do garkuchni pod l. i przy ulicy Rzeźniarskiej, pokazywał tam rewolwer, rakone znaleziony. Obecny temu Abraham Altwal, kapral artylerji, odebrał mu rewolwer, był się przekonany, czy nie jest nabyty, przesyłem skierował broń na swego przyjaciela, szeregowca Ojasa Mandelberga...

Wydział wojny. Wydział wojny, przyzyskał onogąd wieśców do garkuchni pod l. i przy ulicy Rzeźniarskiej, pokazywał tam rewolwer, rakone znaleziony. Obecny temu Abraham Altwal, kapral artylerji, odebrał mu rewolwer, był się przekonany, czy nie jest nabyty, przesyłem skierował broń na swego przyjaciela, szeregowca Ojasa Mandelberga...

Wydział wojny. Wydział wojny, przyzyskał onogąd wieśców do garkuchni pod l. i przy ulicy Rzeźniarskiej, pokazywał tam rewolwer, rakone znaleziony. Obecny temu Abraham Altwal, kapral artylerji, odebrał mu rewolwer, był się przekonany, czy nie jest nabyty, przesyłem skierował broń na swego przyjaciela, szeregowca Ojasa Mandelberga...

Wydział wojny. Wydział wojny, przyzyskał onogąd wieśców do garkuchni pod l. i przy ulicy Rzeźniarskiej, pokazywał tam rewolwer, rakone znaleziony. Obecny temu Abraham Altwal, kapral artylerji, odebrał mu rewolwer, był się przekonany, czy nie jest nabyty, przesyłem skierował broń na swego przyjaciela, szeregowca Ojasa Mandelberga...

Wydział wojny. Wydział wojny, przyzyskał onogąd wieśców do garkuchni pod l. i przy ulicy Rzeźniarskiej, pokazywał tam rewolwer, rakone znaleziony. Obecny temu Abraham Altwal, kapral artylerji, odebrał mu rewolwer, był się przekonany, czy nie jest nabyty, przesyłem skierował broń na swego przyjaciela, szeregowca Ojasa Mandelberga...

Wydział wojny. Wydział wojny, przyzyskał onogąd wieśców do garkuchni pod l. i przy ulicy Rzeźniarskiej, pokazywał tam rewolwer, rakone znaleziony. Obecny temu Abraham Altwal, kapral artylerji, odebrał mu rewolwer, był się przekonany, czy nie jest nabyty, przesyłem skierował broń na swego przyjaciela, szeregowca Ojasa Mandelberga...

Wydział wojny. Wydział wojny, przyzyskał onogąd wieśców do garkuchni pod l. i przy ulicy Rzeźniarskiej, pokazywał tam rewolwer, rakone znaleziony. Obecny temu Abraham Altwal, kapral artylerji, odebrał mu rewolwer, był się przekonany, czy nie jest nabyty, przesyłem skierował broń na swego przyjaciela, szeregowca Ojasa Mandelberga...

Wydział wojny. Wydział wojny, przyzyskał onogąd wieśców do garkuchni pod l. i przy ulicy Rzeźniarskiej, pokazywał tam rewolwer, rakone znaleziony. Obecny temu Abraham Altwal, kapral artylerji, odebrał mu rewolwer, był się przekonany, czy nie jest nabyty, przesyłem skierował broń na swego przyjaciela, szeregowca Ojasa Mandelberga...

Wydział wojny. Wydział wojny, przyzyskał onogąd wieśców do garkuchni pod l. i przy ulicy Rzeźniarskiej, pokazywał tam rewolwer, rakone znaleziony. Obecny temu Abraham Altwal, kapral artylerji, odebrał mu rewolwer, był się przekonany, czy nie jest nabyty, przesyłem skierował broń na swego przyjaciela, szeregowca Ojasa Mandelberga...

Wydział wojny. Wydział wojny, przyzyskał onogąd wieśców do garkuchni pod l. i przy ulicy Rzeźniarskiej, pokazywał tam rewolwer, rakone znaleziony. Obecny temu Abraham Altwal, kapral artylerji, odebrał mu rewolwer, był się przekonany, czy nie jest nabyty, przesyłem skierował broń na swego przyjaciela, szeregowca Ojasa Mandelberga...

Wydział wojny. Wydział wojny, przyzyskał onogąd wieśców do garkuchni pod l. i przy ulicy Rzeźniarskiej, pokazywał tam rewolwer, rakone znaleziony. Obecny temu Abraham Altwal, kapral artylerji, odebrał mu rewolwer, był się przekonany, czy nie jest nabyty, przesyłem skierował broń na swego przyjaciela, szeregowca Ojasa Mandelberga...

Wydział wojny. Wydział wojny, przyzyskał onogąd wieśców do garkuchni pod l. i przy ulicy Rzeźniarskiej, pokazywał tam rewolwer, rakone znaleziony. Obecny temu Abraham Altwal, kapral artylerji, odebrał mu rewolwer, był się przekonany, czy nie jest nabyty, przesyłem skierował broń na swego przyjaciela, szeregowca Ojasa Mandelberga...

Wydział wojny. Wydział wojny, przyzyskał onogąd wieśców do garkuchni pod l. i przy ulicy Rzeźniarskiej, pokazywał tam rewolwer, rakone znaleziony. Obecny temu Abraham Altwal, kapral artylerji, odebrał mu rewolwer, był się przekonany, czy nie jest nabyty, przesyłem skierował broń na swego przyjaciela, szeregowca Ojasa Mandelberga...

Wydział wojny. Wydział wojny, przyzyskał onogąd wieśców do garkuchni pod l. i przy ulicy Rzeźniarskiej, pokazywał tam rewolwer, rakone znaleziony. Obecny temu Abraham Altwal, kapral artylerji, odebrał mu rewolwer, był się przekonany, czy nie jest nabyty, przesyłem skierował broń na swego przyjaciela, szeregowca Ojasa Mandelberga...

Wydział wojny. Wydział wojny, przyzyskał onogąd wieśców do garkuchni pod l. i przy ulicy Rzeźniarskiej, pokazywał tam rewolwer, rakone znaleziony. Obecny temu Abraham Altwal, kapral artylerji, odebrał mu rewolwer, był się przekonany, czy nie jest nabyty, przesyłem skierował broń na swego przyjaciela, szeregowca Ojasa Mandelberga...

Wydział wojny. Wydział wojny, przyzyskał onogąd wieśców do garkuchni pod l. i przy ulicy Rzeźniarskiej, pokazywał tam rewolwer, rakone znaleziony. Obecny temu Abraham Altwal, kapral artylerji, odebrał mu rewolwer, był się przekonany, czy nie jest nabyty, przesyłem skierował broń na swego przyjaciela, szeregowca Ojasa Mandelberga...

Wydział wojny. Wydział wojny, przyzyskał onogąd wieśców do garkuchni pod l. i przy ulicy Rzeźniarskiej, pokazywał tam rewolwer, rakone znaleziony. Obecny temu Abraham Altwal, kapral artylerji, odebrał mu rewolwer, był się przekonany, czy nie jest nabyty, przesyłem skierował broń na swego przyjaciela, szeregowca Ojasa Mandelberga...

Wydział wojny. Wydział wojny, przyzyskał onogąd wieśców do garkuchni pod l. i przy ulicy Rzeźniarskiej, pokazywał tam rewolwer, rakone znaleziony. Obecny temu Abraham Altwal, kapral artylerji, odebrał mu rewolwer, był się przekonany, czy nie jest nabyty, przesyłem skierował broń na swego przyjaciela, szeregowca Ojasa Mandelberga...

Wydział wojny. Wydział wojny, przyzyskał onogąd wieśców do garkuchni pod l. i przy ulicy Rzeźniarskiej, pokazywał tam rewolwer, rakone znaleziony. Obecny temu Abraham Altwal, kapral artylerji, odebrał mu rewolwer, był się przekonany, czy nie jest nabyty, przesyłem skierował broń na swego przyjaciela, szeregowca Ojasa Mandelberga...

Wydział wojny. Wydział wojny, przyzyskał onogąd wieśców do garkuchni pod l. i przy ulicy Rzeźniarskiej, pokazywał tam rewolwer, rakone znaleziony. Obecny temu Abraham Altwal, kapral artylerji, odebrał mu rewolwer, był się przekonany, czy nie jest nabyty, przesyłem skierował broń na swego przyjaciela, szeregowca Ojasa Mandelberga...

Wydział wojny. Wydział wojny, przyzyskał onogąd wieśców do garkuchni pod l. i przy ulicy Rzeźniarskiej, pokazywał tam rewolwer, rakone znaleziony. Obecny temu Abraham Altwal, kapral artylerji, odebrał mu rewolwer, był się przekonany, czy nie jest nabyty, przesyłem skierował broń na swego przyjaciela, szeregowca Ojasa Mandelberga...

Wydział wojny. Wydział wojny, przyzyskał onogąd wieśców do garkuchni pod l. i przy ulicy Rzeźniarskiej, pokazywał tam rewolwer, rakone znaleziony. Obecny temu Abraham Altwal, kapral artylerji, odebrał mu rewolwer, był się przekonany, czy nie jest nabyty, przesyłem skierował broń na swego przyjaciela, szeregowca Ojasa Mandelberga...

Wydział wojny. Wydział wojny, przyzyskał onogąd wieśców do garkuchni pod l. i przy ulicy Rzeźniarskiej, pokazywał tam rewolwer, rakone znaleziony. Obecny temu Abraham Altwal, kapral artylerji, odebrał mu rewolwer, był się przekonany, czy nie jest nabyty, przesyłem skierował broń na swego przyjaciela, szeregowca Ojasa Mandelberga...

Wydział wojny. Wydział wojny, przyzyskał onogąd wieśców do garkuchni pod l. i przy ulicy Rzeźniarskiej, pokazywał tam rewolwer, rakone znaleziony. Obecny temu Abraham Altwal, kapral artylerji, odebrał mu rewolwer, był się przekonany, czy nie jest nabyty, przesyłem skierował broń na swego przyjaciela, szeregowca Ojasa Mandelberga...

Wydział wojny. Wydział wojny, przyzyskał onogąd wieśców do garkuchni pod l. i przy ulicy Rzeźniarskiej, pokazywał tam rewolwer, rakone znaleziony. Obecny temu Abraham Altwal, kapral artylerji, odebrał mu rewolwer, był się przekonany, czy nie jest nabyty, przesyłem skierował broń na swego przyjaciela, szeregowca Ojasa Mandelberga...

Wydział wojny. Wydział wojny, przyzyskał onogąd wieśców do garkuchni pod l. i przy ulicy Rzeźniarskiej, pokazywał tam rewolwer, rakone znaleziony. Obecny temu Abraham Altwal, kapral artylerji, odebrał mu rewolwer, był się przekonany, czy nie jest nabyty, przesyłem skierował broń na swego przyjaciela, szeregowca Ojasa Mandelberga...

Wydział wojny. Wydział wojny, przyzyskał onogąd wieśców do garkuchni pod l. i przy ulicy Rzeźniarskiej, pokazywał tam rewolwer, rakone znaleziony. Obecny temu Abraham Altwal, kapral artylerji, odebrał mu rewolwer, był się przekonany, czy nie jest nabyty, przesyłem skierował broń na swego przyjaciela, szeregowca Ojasa Mandelberga...

Wydział wojny. Wydział wojny, przyzyskał onogąd wieśców do garkuchni pod l. i przy ulicy Rzeźniarskiej, pokazywał tam rewolwer, rakone znaleziony. Obecny temu Abraham Altwal, kapral artylerji, odebrał mu rewolwer, był się przekonany, czy nie jest nabyty, przesyłem skierował broń na swego przyjaciela, szeregowca Ojasa Mandelberga...

Gyp i Sacher-Masoch.

W tygodniku "Magazin für die Literatur", w którym do niedawna nieba poezji niemieckiej szturmował demagog literacki Bleibtreu, umieścił kwiecistą reklamę dla swawolnej cory nowelistyki francuskiej, zaanej pod pseudonimem "Gyp" napuszony autor "Don-Zuana kolomyjskiego", Leopold Ritter von Sacher-Masoch. Wzruszamy hrabie Marcell, urodzonej hr. Mirabeau, ale nie zadržoćmy. Sacher-Masoch wita jako fakt nadzwyczajny, niesłychany tę ekologiczną, że "Beuve des Dux Mondes" poważne, klasyczne wydawnictwo paryskie, w uświęcone kolumny swoje przyjęło nowelę, która wypłynęła z pod pióra lekkiej, lubieżnej lwy powieści francuskiej. Do pisma, z którego wyklęci byli Balzac i Flaubert, należą teraz Sacher-Masoch i Gyp. Antorkę, kanonizowaną przez najprzystoijsze wydawnictwo francuskie, poznał pisarz, który jest wirtuozem w dziedzinie kłamiwa powieściowego, na balu u. Ormieux, librecisty słynnego "Orfusza w piekle" mistrza Offenbacha. Było to w zimie r. 1887-go; na salonych librecisty przy bulwarze kapucyńskim zgrozadził się tłum, tóż Paris. O godz. 1-ej w nocy przybyła Gyp, która wzywała uwielbiają i której się wszyscy boją. I oto jej sylwetka, skreślona piórem Sacher-Masocha: "W kole czarnych fraków sta-

neła, biała i niewinna jak gołąbka, smukła blondynka wzrostu miernego, z pełnym biustem i...

roiny otwierają jednakowo noszra. Mała karykatura wielkiego Byrona.

Telegramy „Gazety Narodowej”. Wiedeń d. 18. października. Neue freie Presse dowiaduje się, że na wspólnych naradach...

Paryż d. 18. października. Książę Ferdynand Koburski i król Milan spotkali się wczoraj w teatrze „Vaudeville” i rozmawiali...

Przyjechał do Lwowa dnia 18. października 1899: Hotel Zorka. H. Zakrzewski i Wiktorowa. J. hr. Welsenshoff...

Teatr, literatura i muzyka.

Z teatru. „Kapitan Wilson”, przyjęty zrazu dość obojętnie, dopiero teraz zaczyna się podobać.

— Repertuar teatralny. Dziś w piątek po raz drugi „Strasna widsta” dramat w 5 aktach hr. Leopolda Starobinskiego.

W kołach dobrze poinformowanych zapewniają, że na odbytych konferencjach chodziło wyłącznie o czyste fachowe sprawy...

Belgrad d. 18. października. Skupczyna obgadanie dopiero dziś drugie posiedzenie. Jutro nastąpi otwarcie uroczyste i odczytanie odczytania.

NADESLANE. (Rubryka ta nie podchodzi od redakcji, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie bierze.)

Dr. Jan Rosner b. asystent kliniki położniczo-ginekologicznej Uniw. Jagiell. lekarz chorób kobiecych i akuszer powrócił.

Substytut notarialny i pisarz rutynowany znajdują zaraz pomieszczenie w biurze notarialnym w Bieczu.

Komisja informacyjna, zawiązana w Łonie Wydziału Towar. Bratniej Pomocy szlachocich Wschodniej Łwowek...

Zgłoszenia listowna raczy Szan. Publikość przesyłać pod adresem: Komisja informacyjna w Łonie Wydziału Towar. Bratniej Pomocy, Rynek 24, Lwów.

Zdjęcia i powiększenia fotograficzne aż do naturalnej wielkości — wykonują: Zakład fotograficzny J. Hennera Akademicka 18.

Biuro adwokata Dr. Ludomira Lewandowskiego w Gródku pod Lwowem

Kupuje i sprzedaje wszelkie krajowe i zagraniczne papiery państwowe, akcje, prjorytety, listy zastawne, losy, monety i t. d.

AUGUST SCHELLENBERG Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie. Wydawalnictwo gazety losowa „Nadzieła”

Nowy zakład kapitałowy św. Anny we Lwowie, ul. Akademicka 10. Osobny oddział dla pań i osobny dla mężczyzn.

Wkrótce całe towarzystwo zostało zaproszone do bocznego salonu, a tam odkryk powaschego uniesienia wywołało malowidło hrabiny Martel...

— W niedzielę po południu „Dwaj złodzieje”. — Wieszorem „Kapitan Wilson” operetka. — W poniedziałek „Hrabina Sarah”

Wiedeń d. 18. października. Cesarzowi towarzyszyć ma do Konstantynopola, prócz hr. Herberta Bismarka, jeden referent z ministerstwa spraw zagr.

Wiedeń d. 18. października. Książę bułgarski ma z Brukseli przybyć tutaj. Wiedeń d. 18. października. God. 1. min. 45 po południu.

Zgłoszenia listowna raczy Szan. Publikość przesyłać pod adresem: Komisja informacyjna w Łonie Wydziału Towar. Bratniej Pomocy, Rynek 24, Lwów.

Dziecko literackie, tak różne od innych dzieł, jak sama Gyp odmienna jest od wszystkich tych kombat, które od Safony do Orzeszkowej obok zwierciadła cielesnych swych powabów szukały jeszcze innego dla duchowych i znajdowały...

— Jedyny syn Ryszarda Wagnera Zygfryd przeszedł się do Frankfurtu, gdzie kształcił się w konserwatorium Ruffa.

Berlin d. 18. października. Car zostawił magistratowi berlińskiemu 10,000 marek dla ubogich. Z dobrych źródeł zapewniają tutaj, że w rozmowach z carem nie szło o żadne sprawy specjalne...

Wiedeń d. 18. października. God. 1. min. 45 po południu. Akcje kredytowe 308.— Akcje alpejskie Towarz. górniczego 92.90

Zgłoszenia ustne przyjmują koledzy: Bronisław Łaskowski i Władysław Markiewicz w godzinach od 12—1 i od 6—7. Lwów, dnia 17. października 1899.

W świętych halach p. Bulzo grasuje już szadnia p. Sacher-Masoch i dlatego wyrzynają dla hrabiny Martel, urodzonej hrabianki Mirabeau...

Dostawy dla armii. Dyrekcja towarzystwa dostaw dla wojska, nadesłała nam następujące pismo: Ministerstwo wojny rozpisalo licytacje na dostawy różnych artykułów dla umundowania i uzbrojenia wojska z tą uwagą...

Berlin d. 18. października. Berl. Polit. Nachrichten donoszą, że Rada związkowa na posiedzeniu dzisiejszym uchwaliła znaczne zmiany w budżecie państwowym na rok 1899 do 1891...

Wiedeń d. 18. października. God. 1. min. 45 po południu. Akcje kredytowe 308.— Akcje alpejskie Towarz. górniczego 92.90

Biuro adwokata Dr. Ludomira Lewandowskiego w Gródku pod Lwowem

Literacka twarz wielbiela p. Gyp przedstawia jaskrawo pomalowaną maskę. Gyp jest czarująca kotka, a Sacher-Masoch wytreŹonym pianinem.

Z Budapesztu donoszą 17. października. Minister wojny Bauer zawiadomił producentów węgierskich, że dla drobnych przemysłowców została zarezerwowana czwarta część dostaw.

Paryż dnia 18. października. Z Tulonu donoszą, że dywizja admirała Alquiera, złożona z trzech wielkich pancerników i sławnej łodzi torpedowej „Condor”, przybyły ze Sfaksu...

Wiedeń d. 18. października. God. 1. min. 45 po południu. Akcje kredytowe 308.— Akcje alpejskie Towarz. górniczego 92.90

Nowy zakład kapitałowy św. Anny we Lwowie, ul. Akademicka 10. Osobny oddział dla pań i osobny dla mężczyzn.

ROZMAITOŚCI.

Wspomnienia z Tuilleries. P. Garette, b. lektorka cesarzowej Eugonii, wyjechała w tych dniach w Londynie książkę p. t. „My Mistress, the Empress Eugenie”...

Wielkiemu lekarzowi francuskiemu. W r. 1813 wuj musiał pójść z armią francuską do Niemiec i zabrakło mu swego wychowawcy, lecz już w Tergau został w nim na opiece rektora mejozowego lyceum, dra Benedetta.

Największa głębia morska znajduje się na południowo-Atlantyckim oceanie pomiędzy wyspą Tristan d'Acunha a północnym rzece Rio de la Placa. Przy pomiarach osiągnięto tam grunt dopiero w głębokości 40,288 stóp angielskich...

Długowieczność. Rodzina Edisona odznacza się długowiecznością. Prababka słynnego wynalazcy zmarła licząc lat 102, pradziad zaś lat 103.

Statuta zaś przemysłowego cechu krawieckiego, zatwierdzone przez króla Zygmunta Augusta w Wilnie dnia 15. kwietnia 1561 r., stanowiły: „Młodszy brat, lub magister w cechu będogy, któryby nie miał żony, będzie powinien najdalej roku pojąć żonę, której jeżeli nie pojmie, gdy minie rok cały, takowy ma dać do cechu świętę kamienia wosku. Jeżeli w drugim roku żony nie pojmie, temuz ochowui pęć kamienia wosku powinien dać. Jeżeli w czwartym roku, całe cech traci.”

